

OLGA WIECZOREK

## OBYCZAJOWOŚĆ ŚWIĄTECZNA A TOŻSAMOŚĆ NARODOWA MIESZKAŃCÓW UKRAINY ZACHODNIEJ NA PRZYKŁADZIE SPOSOBU OBCHODZENIA WIELKANOCY WE LWOWIE

### SPECYFICZNE CECHY TERENU PENETROWANEGO

Spółeczeństwo ukraińskie jest ciągle silnie zróżnicowane pod względem tożsamości. Ukraina jest państwem wielonarodowym, wyraźnie dzielącym się na trzy części, różniące się od siebie pod względem społecznym i etnicznym: zachodnią, centralną i wschodnią. Zachodnia Ukraina uważa siebie za najbardziej ukraińską. Na tym terenie największa część ludności posługuje się językiem ukraińskim, największy jest odsetek ukraińskich szkół i ukraińskojęzycznych mass mediów. Komunizm panował tu najkrócej, stąd tutejsze społeczeństwo jest najbardziej religijne. Jednak mieszka tu mniej ludności niż we wschodniej części kraju.

Lwów, od początku swej burzliwej historii, dzięki korzystnemu położeniu na szlaku handlowym, stanowił punkt styczny mentalności Wschodu i Zachodu. Obok Polaków, Rusinów i Żydów mieszkało w nim wielu Ormian, z reguły niemal całkowicie spolonizowanych, zajmujących się głównie handlem. W wyniku tej konglomeracji miasto posiada bogatą i specyficzną kulturę, charakteryzującą się zarówno cechami ogólnoeuropejskimi, jak i wybitnymi rysami narodowymi. Ta specyfika Lwowa jako swego rodzaju tygła kulturowego utrudnia porównanie tradycyjnej ukraińskiej obyczajowości z jej współczesną wersją, która oczywiście uległa już wpływom z zewnątrz..

### **Kraj trzech cerkwi i dwóch Kościołów. Struktura kościelna na Ukrainie**

Ważnym elementem tożsamości narodowej jest identyfikacja religijna. Religia dostarcza przecież kulturze języka symboli związanych z przynależnością narodową, obrzędów i obyczajów, które ułatwiają wyrażanie tożsamości narodowej. Marian Rubchak wiąże początkową fazę kształtowania się poczucia odrębności narodowej prawosławnych mieszkańców szesnastowiecznego Lwowa z wypowiedzeniem wojny prawosławnym przez przybyłych do miasta Jezuitów.<sup>1</sup> W czasach komunistycznych aktywność religijna była sposobem manifestowania sprzeciwu wobec rządzących, później stała się czynnikiem jednoczącym i zarazem podkreślającym niezależność ukraińskiego narodu. Sowieccy przywódcy doskonale zdawali sobie sprawę z tego, że bez sacrum nie da się sprawować rządu dusz. Rugując więc wszelkie objawy tradycyjnej religijności, równoległe nasilono akcje propagandowe — w szkołach, zakładach pracy, organizacjach społecznych, w prasie. Publiczne obchodzenie świąt religijnych zostało zabronione; na ich miejsce został wprowadzony nowy kalendarz świąt oficjalnych. *Wprowadzone urzędowo na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych świętowanie Nowego Roku, z choinką i Dziadkiem Mrozem miało przysłonić Boże Narodzenie. (...) Wielkanoc zaś utrzymywała swoją pozycję, m.in. dzięki kulinarnej atrakcyjności, ale również dzięki temu, że zawsze jest*

<sup>1</sup> M. Rubchak, *Ethnohistorical construction of identity: The Lviv paradigm*, Cyt. Za: J. Konieczna, *Tożsamość narodowa, wartości polityczne, religijne i moralne w transformacji ustrojowej. Ukraina na tle Polski i innych krajów Europy Wschodniej*, [http://weber.is.uw.edu.pl/zaklady/zsocog/spis\\_tresci.htm](http://weber.is.uw.edu.pl/zaklady/zsocog/spis_tresci.htm)

to niedziela. Ani święto kosmonautyki (12 kwietnia), ani urodziny Lenina (22 kwietnia) i subbotnik, urządzany przy ich okazji, nie były w stanie odwrócić uwagi od święta Wielkanocy, które obchodzić skłonni byli nawet ateści.<sup>2</sup> Odrodzenie życia religijnego na Ukrainie rozpoczęło się dopiero pod koniec lat osiemdziesiątych, w okresie pierestrojki.

Spośród wszystkich konfesji na Ukrainie najwięcej wyznawców ma prawosławie. Kościół prawosławny nie tworzy żadnej organizacyjnej jedności. Jest zjednoczeniem samodzielnymi, autokefalicznymi Kościołami. Poszczególne Kościoły autokefaliczne są niezależne w swoim życiu wewnętrznym. Zachowują własną obrzędowość, język liturgiczny, zwyczaje, pozostając w jedności wiary z innymi autokefalicznymi Kościołami prawosławnymi. Ich wierni generalnie uważają, że należą do Kościoła Wschodu, a dopiero następnie precyzują do jakiego dokładnie. Istnieją trzy odrębne ukraińskie Kościoły prawosławne. Jeśli chodzi o liczbę wiernych, najmniejszy spośród nich jest Ukraiński Autokefaliczny Kościół Prawosławny. Ukraiński Kościół Prawosławny podległy patriarchatowi moskiewskiemu i Ukraiński Kościół Prawosławny podległy patriarchatowi kijowskiemu, spierają się, który z nich cieszy się większym poparciem. Elementem odróżniającym te Kościoły od patriarchatu moskiewskiego pozostał język liturgii (ukraiński, w przeciwieństwie do starocerkiewno – słowiańskiego używanego przez patriarchat moskiewski).<sup>3</sup>

Do Kościoła katolickiego obrządku bizantyjsko-ukraińskiego (pierwotnie zwanego unickim, nazwę „grekokatolicki” wprowadziła cesarzowa Maria Teresa) należy 7% ogółu ludności, z czego ok. 95% mieszka w obwodach zachodnich. Powstał w wyniku uznania przez część biskupów zwierzchnictwa Rzymu, który pozwolił na zachowanie odrębnej struktury kościelnej i obrządku wschodniego (Unia Brzeska, 1596 r.). Zwierzchnik Kościoła podlega papieżowi. Jego siedzibą jest Lwów – sobór katedralny św. Jerzego. Ukraiński Kościół grekokatolicki ma orientację wybitnie proukraińską. W czasach komunizmu, zakazany zarówno w ZSRR jak i w Polsce, działał w podziemiu, odrodził się w 1990 r. i dziś stoi przed problemem samookreślenia. Pomysły idące najdalej mówią o połączeniu Kościoła grekokatolickiego z patriotycznie nastawioną częścią Kościoła prawosławnego i stworzeniu jednej, narodowej, ukraińskiej Cerkwi.

## SCENARIUSZ ŚWIĄTECZNY

Wszelkie święta religijne polegają na reaktualizowaniu jakiegoś sakralnego wydarzenia, które dokonało się w przeszłości mitycznej, „na początku”.<sup>4</sup> W przypadku Wielkanocy wydarzeniem, w które wierni zostają włączeni przez obrzędy świąteczne, jest oczywiście tajemnica śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Wielkanoc to największe i najważniejsze święto w kalendarzu liturgicznym chrześcijan. W cerkwi prawosławnej odgrywa dominującą rolę w ustalaniu kalendarza liturgicznego.<sup>5</sup> Na Soborze Nicejskim w 325 r. ustalono, że Paschę chrześcijańską będzie się obchodzić w niedzielę po pierwszej pełni księżyca. W ciągu kilku stuleci słowiańskiego chrześcijaństwa powstała bogata gama obrzędów wiążących się z przeżyciem tajemnicy Zmartwychwstania Pańskiego. Większość z nich jest nawiązaniem do ewangelicznego opisu wydarzeń ostatnich dni życia Jezusa Chrystusa, niektóre jednak są kontynuacją pogańskich zwyczajów, zaadaptowanych na gruncie chrześcijańskim. Dotyczy to zwłaszcza obrzędów związanych z kultem zmarłych oraz świętowaniem wiosennego przesilenia, połączonego z hołdem złożonym naturze, jej witalności i płodności. Opisane tradycje dotyczą obchodu świąt w cerkwi prawosławnej i grekokatolickiej i zwyczajów ukraińskich. Liturgia jest wspólna grekokatolikom i prawosławnym (istnieją drobne różnice), różni się natomiast znacznie

<sup>2</sup> A. Horolets, *Dzień św. Jurija Gagarina*, <http://www.opcit.jaaz.pl/index.html>

<sup>3</sup> P. Kościński, *Kraj trzech cerkwi i dwóch Kościołów*, „W drodze” nr 3, 2001.

od rzymskokatolickiej i jest znacznie od niej starsza, powstała bowiem w IV w., a ostateczny kształt przybrała w VII w. Natomiast polskie i ukraińskie zwyczaje ludowe niejednokrotnie wywodzą się z tego samego źródła.

### **Wielki post**

Rekonstrukcję obrzędów i zwyczajów wielkanocnych, opartą na przeprowadzonych przeze mnie badaniach terenowych (archiwum materiałów etnograficznych – APOWJL) zaczęłam od przyjrzenia się temu, w jaki sposób Ukraińcy przeżywają 40-dniowy okres Wielkiego Postu – czas pokuty i nawrócenia, przygotowania do świętowania.

Wielkopostna asceza polega głównie na ilościowym oraz jakościowym ograniczeniu się w jedzeniu – zwłaszcza mięsa. Ważna jest też rezygnacja z alkoholu. Inne przyjemności, z jakich należy zrezygnować lub – przynajmniej – znacznie je ograniczyć w okresie postu to seks i muzyka, uczestnictwo w hucznych imprezach i dyskotekach. Ważnym elementem jest przygotowanie duchowe poprzez spowiedź i udział w wielkopostnej liturgii. Z wypowiedzi zwłaszcza informatorów z najmłodszego pokolenia wynika, że coraz mniejszą rolę odgrywa zewnętrzna strona ascezy, a ważniejsze zaczyna być osobiste podejście do przeżywania postu. Wielu prawosławnych dochodzi do wniosku, iż we współczesnych warunkach życia nie sposób dokładnie przestrzegać tradycyjnych reguł ustalanych z myślą o całkowicie odmiennej sytuacji zewnętrznej i z tego względu stosowane są pewne odstępstwa od tych zaleceń.<sup>7</sup> M. in. *pozwała się nie pościć studentom, chorym i tym, którzy są w drodze.*<sup>8</sup> Przeżywanie całego okresu Wielkiego Postu jako ascezy i wyrzeczenia nadal pozostało sankcjonowane przez najstarsze pokolenia.

- Bardziej wierzący ze starszych pokoleń mają większą siłę woli. (...) Moja babcia np. podczas całego postu nawet nie używała mleka ani innych produktów mlecznych.<sup>9</sup>

W wypowiedziach badanych rzuca się w oczy bagatelizowanie wielkopostnej abstenencji, wyrzeczeń, roli pokuty związane z zanikiem znaczeń religijnych, magicznych, rytualnych. Eliadowski czas oczyszczenia, gdy następuje *anulowanie grzechów i błędów jednostki i wspólnoty*<sup>10</sup> ulega widocznej marginalizacji. Nadal jednak dla uczestników święta istotny jest kontrast pomiędzy przygotowawczym okresem ascezy a świątecznym biesiadowaniem.

Nawet biorąc pod uwagę wszelkie złagodzenia i odstępstwa od reguł, ciągle okazuje się, że prawosławni chrześcijanie (...) poszczą z surowością, która zapewne nie ma sobie równej w całym zachodnim chrześcijaństwie, z wyjątkiem członków najbardziej ścisłych reguł zakonnych.<sup>11</sup>

Dzięki długiemu okresowi postu, wyczekiwana świąteczna uczta nabiera wartości szczególnej.

### **Niedziela Palmowa (też: Wierzbna, Kwietna lub Niedziela Żartów)**

Zapowiedzią Triduum Paschalnego jest Niedziela Palmowa. Tradycja święcenia wierzby sięga na Ukrainie XII w., kiedy to Danyło Pielgrzym odbył podróż do Jerozolimy, gdzie widział drzewa podobne do rodzimej wierzby.

- Różnią się.. same te ozdoby, jakie my tu mamy i jakie są w Polsce. Bo w Polsce są bardziej kolorowe. (...) My też mamy takie różne kolorowe, malowane trawki itd. sztuczne, ale my chętniej kupujemy takie drobne bażki.<sup>12</sup>

<sup>4</sup> M. Eliade, *Sacrum, mit, historia. Wybór esejów*, tłum. A. Tatarkiewicz, Warszawa 1974.

<sup>5</sup> E. Przybył, *Prawosławie*, Kraków 2000, s. 110.

<sup>7</sup> K. Ware., *Kościół prawosławny*, tłum. W. Misijuk, za: <http://cerkiew.pl/prawoslawie/text.php?id=63>

<sup>8</sup> Karty materiałowe, (APOWJL: 154/ G/ 10)

<sup>9</sup> Tamże, (APOWJL: 123/ F/ 4)

<sup>10</sup> M. Eliade, *Sacrum, mit, historia*

<sup>11</sup> K. Ware, *Kościół prawosławny*, tłum. W. Misijuk, za: <http://cerkiew.pl/prawoslawie/text.php?id=63>

<sup>12</sup> Karty materiałowe, (APOWJL: 76/ D/ 3)

Po Mszy Świętej tradycyjnie wierni uderzali się wzajemnie palmami, życząc zdrowia, urodzaju i bogactwa. Przy symbolicznym biciu palmą mówiono: „*Palma bije, nie ja biję./Za tydzień Wielki Dzień./Za sześć noc – Wielka Noc*”. Wierzbie przypisywano uzdrawiająca moc: pito z niej wywary, aby obniżyć gorączkę, złagodzić bóle głowy oraz dolegliwości reumatyczne. Czasem dzieci dostawały do zjedzenia kuleczki bazi. Zjadały je z ciekawością, a matki wierzyły, że to ustrzeże je przed częstymi chorobami gardła. Palma stawiana była w oknie lub chowana za ikoną, gdzie pozostawała, by strzec domu przez cały rok. Jeśli w tym czasie umarł ktoś z rodziny, wierzbę wkładano do trumny, stare palmy można też było spalić, ale nigdy – wyrzucić.

- Wiadomo, że miejsca we współczesnych miejskich mieszkaniach nie ma dla wierzby czy dla takich symboli ludowych, więc to stoi w jakimś wazonie z suchymi kwiatami.<sup>13</sup>

### **Wielki czwartek**

Kościół w tym dniu świętuje ustanowienie Eucharystii i sakramentu kapłaństwa. W katedrach biskupi święcą oleje, których używa się przy chrzcie, bierzmowaniu i namaszczeniu chorych. Wieczorne nabożeństwo nazywa się *strasti* – wówczas święci się gromnice. Gromnice palono w oknach, dawano do ręki kobietom w połogu, zmarłym, pszczelarze brali je ze sobą idąc pierwszy raz do pasieki. Wielki Czwartek, zwany jest też „Czystym Czwartkiem” (Czysty Czytwor).

- To jest jeszcze taki symbol słowiański. Bo powinno się umyć mieszkanie, bo po czwartku nie wolno myć ani sprzątać, to jest ostatni dzień kiedy jeszcze można umyć podłogę czy okna.<sup>14</sup>

W ludowych wierzeniach to dzień magii i czarów. Tego dnia woda nabiera mocy, należy wówczas odbywać rytualne kąpiele dla zachowania zdrowia i urody. Od wschodu słońca zaczynają się wielkie porządki, palenie śmieci – występuje tu oczyszczający element obrzędu. Legenda mówi, że tego dnia wrona kąpie pisklętą w rzece, kto zdąży obmyć się przed nią, będzie zdrowy cały rok. Na Pokuciu w Czysty Czwartek dziewczęta płukały w rzece warkocz, co miało zapewnić im piękne włosy na cały rok. W okolicach Kijowa oraz na Podolu Czysty Czwartek nazywa się Wielkanocą Zmarłych. Według tamtejszych wierzeń w ten dzień zmarli powstają z grobów i w nocy odprawiają swoją mszę. Nie boją się niczego, prócz wody, stąd jedynym ratunkiem przed zakusami zmarłych jest posiadanie butelki z wodą. To także dzień świniobicia. Ponoć wieprze były składane przez pogan w ofierze słońcu, którego święto obchodzono w okresie dzisiejszej Wielkanocy.

Odbiciem pogańskich wierzeń jest prosię z chrzanem w wielkanocnej święconce.

### **Wielki piątek (Strastna Pjატnycja – Piątek Pasyjny lub Męczeński)**

Wielki Piątek w tradycji jest uznawany za dzień panowania zła. Tego dnia obowiązuje ścisły post, wierni nie spożywają pokarmów aż do wieczora, do chwili wyniesienia **płaszczycy** – ikony symbolizującej Chrystusa w grobie – z ołtarza na środek cerkwi. Tradycyjny piątkowy obiad składał się wyłącznie z postnych potraw: kapusta, kartofle, ogórki. Przygotowywano praskury – cienkie placki na wodzie (w tradycji ukraińskiej **praskurą** nazywa się chleb liturgiczny). Wielki Piątek jest obwarowany licznymi tabu kulturowymi. Z uwagi na święto zabronione były wszelkie prace, szczególnie sycie, przędzenie, rąbanie drzewa. Dozwolone było tylko sadzenie kapusty, pieczenie paschy i malowanie pisanek. Jako że był to dzień ciszy, milkły cerkiewne dzwony, na znak żałoby dzwonnik przywiązywał do sznura deskę, w którą uderzał drewnianymi młoteczkami. Należało powstrzymywać się od śmiechu, głośnych rozmów. Na Chersońszczyźnie zachowało się powiedzenie „chto w Strastnu Pjატnycju spiwaje, ten na Welykden bude plakaty”.

<sup>13</sup> Tamże, (APOWJL: 97/ E/ 3)

<sup>14</sup> Tamże, (APOWJL: 98/ E/ 4)

- Mama zawsze mówiła, że nie wolno się śmiać, spotykać się z przyjaciółmi. To jeden dzień, kiedy o takich sprawach codziennych, czy typowych powinno się zapomnieć i być takim... bardzo cichym, smutnym.<sup>15</sup>

### **Wielka sobota – (Welykodnia Subota)**

Sobota Wielkanocna na Ukrainie jest obchodzona podobnie jak w Polsce. Wiele obzędów wielkanocnych wywodzi się z tradycji pogańskiej. Do takich rytualnych tradycji należy pisankarstwo i kraszonkarstwo – tradycja zdobienia jaj (Fig. 1). Z Wielką Sobotą wiąże się kult oczyszczenia. Dawniej rano święcono wodę, w południe potrawy, wieczorem ogień, a pokarmy w nocy. Z przeszłości znany jest też zwyczaj święcenia pasch na cmentarzu. Dzisiaj od rana do południa kapłan święci pokarmy, a wieczorem odbywa się poświęcenie ognia. Święcenie (*svjacenynya*) rozpoczyna czterdziestodniowy okres świętowania. W koszach ze święconym znajdują się rozmaite potrawy: chleb lub pascha, sól, kraszanki, szynka, mazurki, strucle, kołaczce, chrzan, masło, ser, baby – przybrane barwinkiem i leszczyną. *Kiedyś chodziło się z obrusem, do którego (...) wrzucało się wszystko, całe jedzenie z tego stołu wielkanocnego.*<sup>16</sup> Dzisiejsze święconki prezentują się o wiele skromniej, w małych koszykach można znaleźć jaja, sól, kiełbasę, chleb, chrzan, wszystko w symbolicznych ilościach.

- Czasami dzieci wkładają różne zabawki, ale to jak rodzice nie widzą. No, jakieś obrazy, świeczka musi być, którą trzeba zapalić, oczywiście jakieś tam gałązki, mirt.<sup>17</sup>

### **Niedziela wielkanocna**

Cykl nabożeństw paschalnych otwiera procesja trzykrotnie okrążająca świątynię i jutrznia odprawiana w sobotę o północy. Nabożeństwo jest odprawiane w centrum świątyni przed płaszczenicą, która później, przeniesiona do części ołtarzowej, zostaje złożona na prestole. Po mszy odbywa się uroczysta procesja: chłopcy niosą chorągwie i krzyż, ikonę Zmartwychwstania Chrystusa, ewangelię, artos – drożdżowy chleb obrzędowy. Czterech starców wynosi płaszczenicę.<sup>18</sup> Po zakończeniu liturgii w Niedzielę powtórnie święci się pokarmy. Po rezurekcji rodzina spotyka się na uroczystym śniadaniu. Takie wystawne śniadania zaczynały się zawsze dzieleniem święconego jajka z życzeniami dobra i zdrowia dla całej rodziny.

Na Ukrainie Wielkanoc świętują weselej, niż na północy. Na stole w kilku rzędach ustawione paschy pieczone z bakaliami i korzennymi przyprawami. Obok paschy, w którą jest wetknięta gałązka święconej wierzby i świeczka – talerz jaj pomalowanych na różne kolory: żółty, niebieski, czerwony; nadziewane prosię z chrzaniem w zębach, po jego bokach zielenina i warzywa, smażona gęś, indyk, cielęcina, wędzona szynka, kiełbasa, słonina, kawałek czarnego chleba, słodkie pierożki, ser, śmietana, sól, karafka z wódką, nalewki. Pod ciężarem wielkanocnych potraw i napitków ugięły się stoły.<sup>19</sup>

Po długim, wyciszonym okresie postu, wreszcie po Wielkim Piątku, który jest dniem milczenia i zadumy, świąteczny czas przynosi radość, która ma swoje ujście również w warstwie dźwiękowej:

- Od niedzieli dzwonią też u nas dzwony, ciągle, dopuszczają wszystkich ludzi, każdy może sobie podzwonić, we wszystkie dni świąt.<sup>20</sup>

### **Poniedziałek wielkanocny – (Oblivnyj Ponedilok)**

Wydaje się, że można przyjąć, iż zwyczaj oblewania wodą, znany i praktykowany również w Polsce, ma korzenie w pogańskich tradycjach, jest znakiem radości związa-

<sup>15</sup> Tamże, (APOWJL: 99/ E/ 5)

<sup>16</sup> Tamże, (APOWJL: 100/ E/ 6)

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> E. Przybył, *Prawosławie*, s. 95.

<sup>19</sup> O. Treszczenko, Cyt. Za: P. Piasecka, *Obrzędowość wielkanocna w kulturze polskiej i ukraińskiej – tradycje i współczesność*.

<sup>20</sup> Karty materiałowe, (APOWJL: 8/ A/ 8)

nej z odejściem zimy, wiąże się z odradzającą mocą wody. Tradycyjnie dotyczył młodych dziewcząt. Ta panna, której nie oblano bądź nie wychłostano, czuła się obrażona i zaniepokojona, gdyż oznaczało to brak zainteresowania ze strony miejscowych kawalerów. Następnego dnia, we wtorek (*dyngus*, który kiedyś był również dniem świątecznym) rewanżowały się dziewczęta. Istniała możliwość wykupu od świątecznych „kaźni” przez wręczanie sobie nawzajem podarków.

- A jeszcze jest u nas taki zwyczaj, że kiedy chłopak oblewa dziewczynę, to ona powinna podarować mu jajko, pisanekę. A we wtorek u nas dziewczyny oblewają chłopców. A żeby dziewczyna nie oblała chłopca, to chłopiec powinien kupić jej... czy ja wiem... czekoladkę albo zabrać ją do kina, zrobić coś przyjemnego, czy podarować kwiatka<sup>21</sup>.

Podobnie jak w Polsce, zwyczaj ten utracił dziś swój pierwotny sens. W poniedziałek oblewani są wszyscy, a taryfy ulgowe niemal odeszły w przeszłość. We Lwowie, podobnie jak w większych miastach polskich, zdarzają się przy okazji liczne akty chuligaństwa, gdy rozochoceni „oblewacze” nie oszczędzają starszych ludzi lub oblewają pasażerów w środkach komunikacji miejskiej. Wszystko to sprawia, że obyczaj ten, popularny wśród młodzieży, nie jest lubiany ani pochwalany przez starsze pokolenia.

### PROWIDNA NIEDZIELA – (NIEDZIELA ŚW. TOMASZA)

W 1983 r. Metropolita Ukraińskiego Kościoła Ortodoksyjnego w Stanach Zjednoczonych - Mysłav w rocznicę Wielkiego Głodu na Ukrainie (gdy w latach 1932 – 1933 zmarło z głodu blisko 7 mln. ludzi) ustanowił ten dzień jako upamiętnienie tamtych tragicznych wydarzeń. W tym dniu duszpasterze zachęcają ukraińskich emigrantów do zapalania świeczki jako znaku pamięci o ofiarach głodu i tych wszystkich, którzy ucierpieli w najcięższych latach ukraińskiej historii. Na samej Ukrainie zaś na Prowidną Niedzielę zazwyczaj zostawia się coś z poświęconego wcześniej jedzenia (najczęściej jajko i paschę, czasem też ser, kielbasę, masło i sól), które w tę właśnie niedzielę kładzie się na grobach bliskich.

### Scenografia świąteczna

Spojrzenie na święto jako widowisko<sup>22</sup>, mające określony czas, akcję, swoją obsadę i dramaturgię, wymaga zwrócenia uwagi także na jego scenografię. Jest ona bogata i rozbudowana, bowiem widowisko rozgrywa się równolegle w kilku przestrzeniach: w sakralnej przestrzeni świątyni, w przestrzeni publicznej, wreszcie – w prywatnej przestrzeni domowej. Każda z nich niesie ze sobą inne symboliczne komunikaty, wykorzystując szeroką gamę rekwizytów. Każda wymaga też starannego przygotowania.

### Przestrzeń świątyni

Świątynie prawosławne są przesycone bogatą symboliką, którą można opisać i na różne sposoby zinterpretować. Jest to bardzo szerokie zagadnienie, zaznaczę więc tylko najważniejsze aspekty niezbędne do opisania świątyni jako scenografii widowiska wielkanocnego misterium.

Przede wszystkim świątynia jest przestrzenią sakralną i to wyróżnia ją spośród pozostałych scenografii spektaklu. Sakralność jest nadana miejscu poprzez jego wydzielenie, uporządkowanie, a następnie uświęcenie. Na wzór świątyni jerozolimskiej przestrzeń cerkwi prawosławnej podzielona jest na trzy części: przedsionek, część środkową przeznaczoną dla wiernych i część ołtarzową. Najważniejszą częścią świątyni jest niewątpliwie część ołtarzowa zakryta przed oczami wiernych ścianą ikon. Dostęp do

<sup>21</sup> Tamże, (APOWJL: 176/ H/ 7)

<sup>22</sup> J. Huizinga, *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury*, przeł. M. Kurecka, W. Wirpsza, Warszawa 1985.

ołtarza zastrzeżony jest wyłącznie dla kapłanów i diakonów oraz mężczyzn asystujących przy sprawowaniu Liturgii świętej.<sup>23</sup> W części ołtarzowej znajduje się prestoł, czyli najświętsze miejsce w cerkwi, którego dotykać mogą tylko osoby konsekrowane. Symbolizuje on tron Boży otoczony przez chóry anielskie, a także grób Chrystusa. Symboliczny charakter mają również tkaniny okrywające prestoł. Na prestole znajdują się Ewangelia, krzyż, szkatułka chrzcielna, darachranitelińca, daronosica, przeznaczona do roznoszenia Eucharystii chorym oraz siedmioramienny świecznik i antymis, przypominający całun Chrystusa, w którym zaszyte są relikwie.

W przestrzeni świątyni rozgrywa się najistotniejsza, obrzędowa część obchodów Wielkiej Nocy (a zarazem najstaranniej wyreżyserowana, najmniej podatna na zmiany część spektaklu). To tu realizuje się liturgia wielkopostna (m.in. Liturgia Upřednio Poświęconych Darów, Liturgia Św. Jana Złotoustego, Liturgia Św. Bazylego), liturgia Wielkiego Tygodnia i wreszcie samych świąt. Atmosferę wielkiego spektaklu współtworzą tu takie elementy, jak śpiew, ceremoniał prawosławnej Liturgii, światło świec i zapach kadzidła, szaty kapłanów oraz sama architektura cerkwi.

### **Przestrzeń prywatna, domowa**

Przestrzeń domowa dotyczy najbardziej prywatnej sfery przeżywania świąt, ale jednocześnie i tej „na pokaz”, bo przecież na świąteczną ucztę zaprasza się gości – rodzinę, znajomych, sąsiadów. Jest to też rodzaj scenografii najbardziej plastyczny, uzależniony od warunków mieszkaniowych, materialnych, zwyczajów i upodobań domowników biorących udział w świącie. Uroczystości doroczne i święta rodzinne burzą świat codzienności, czyniąc z zawładniętej przez siebie przestrzeni miejsce niezwykle. Jej przygotowania dotyczą głównie świątecznych (wiosennych) porządków, zadbania o szczególną czystość (powiązaną również z symbolicznym znaczeniem „oczyszczenia”), co angażuje wszystkich mieszkańców. Często atmosferę świąteczną podkreśla użycie ozdób w najprostszych formach – głównie ukraińskich *rusznyków*, czyli ręcznie wyszywanych serwetek oraz przystrojenie mieszkania przeróżnymi rekwizytami, podkreślającymi doniosłość chwili.

- Jest u nas taki zwyczaj ozdabiania pomieszczeń paschami, obrazkami, kraszankami albo pisankami. U nas w domu podczas Wielkanocnego Postu zdejmuje się wyszywane rusznyki, (...) a kiedy skończy się post, przed samą Sobotą Wielkanocną, znów się je wieszka.<sup>24</sup>

- Staram się przed każdymi świątami kupować coś nowego – jakiś nowy stroik, wianuszek, kurczaczka, zajączka na Palmową Niedzielę...<sup>25</sup>

Szczególnie ważnym elementem tej prywatnej scenografii, swoistym domowym „ołtarzem” staje się bez wątpienia stół. To wokół niego skupia się domowe świętowanie, którego głównym aspektem jest biesiadowanie, nieograniczona konsumpcja pokarmów. Stół ten musi się różnić od stołu służącego do codziennych posiłków tak, jak wielkanocne biesiadowanie różni się od poprzedzającej je postnej ascezy. Stół biesiadny to stół odświętnie udekorowany i suto zastawiony. Najważniejszym rekwizytem są, oczywiście, świąteczne pokarmy. Nie jest przypadkiem, że *wspólne jedzenie, zwłaszcza ceremonialne, ma źródło w obrzędowym spożywaniu wyjątkowo wzmacniającego i jednoczącego sakramentalnego pokarmu*.<sup>26</sup> Uczta ta jest przecież powtórzeniem ostatniej wieczerzy i ofiary Chrystusa na krzyżu. Rozpoczyna ją podzielenie nie chleba, lecz jajka, jednego z najważniejszych rekwizytów w tym spektaklu.

Poczesne miejsce we wszystkich biesiadach zajmuje oczywiście alkohol (który również odegrał przecież ważną rolę podczas uczyty w Wieczerniku). W przypadku

<sup>23</sup> E. Przybył, *Pravosławie*, s. 95

<sup>24</sup> Karty materiałowe, (APOWJL: 88/ D/ 15)

<sup>25</sup> Tamże, (APOWJL: 14/ A/ 14)

świętecznego śniadania w otoczeniu rodziny, alkohol spełnia przede wszystkim funkcję kontaktywną<sup>27</sup>. Co więcej, może być również wyznacznikiem prestiżu i podkreślać niecodzienny charakter biesiady.

- To jest tradycja, w niedzielę po prostu trzeba się napić po poście, żeby potem piło się przez cały rok. (...) Przeważnie jak pijesz na Paschę, to głowa nawet nie boli. (...) Cała rodzina siada razem, razem jedzą paschę, potem piją gorzałkę starsi, młodszy piją wino.<sup>28</sup>

- Każdy ma po dwie ćwiartki święconego jajka, nalane po 100 gramów: mama z siostrą na pewno wina, a my z tą gorzałką. Siadamy, pijemy i świętujemy<sup>29</sup>.

### Przestrzeń publiczna, miejska

W przestrzeni publicznej zdobione są głównie wystawy sklepowe, co wiąże się z reklamą. Wielkanocne wystawy nie są jeszcze tak wyrafinowane jak te, które możemy spotkać w Polsce. Nic w tym dziwnego, zważywszy, że historia tej zewnętrznej manifestacji Wielkanocy jest krótka; w czasach ZSRR taki rodzaj religijnej manifestacji nie był w ogóle możliwy. Główne elementy dekoracji wiążą się z symboliką *stricte* religijną, jak wizerunki zmartwychwstałego Chrystusa, baranka. Nieodzowną ozdobą są najróżniejsze pisanki, kartki święteczne, paschy, rusznyki, wyszywanki. Łatwo zaobserwować jednak, że z roku na rok wystawy stają się ciekawsze, bardziej urozmaicone, w czym nie mały jest wpływ wzorów z Zachodu, w tym także z Polski. Wpływy Europy Zachodniej uwidaczniają się w:

a) przyspieszeniu i wydłużeniu okresu utrzymywania świętecznych wystaw sklepowych

b) urozmaiceniu sztafazu tychże wystaw, także o elementy nie religijne, laickie:

- Jakież dwa, czy trzy lata temu to było coś takiego niby modne, że z soboty na niedzielę wielkanocną zostawiano małe kurczaczki na wystawach. To wyglądało bardzo ładnie, ale niestety była to jeszcze wczesna wiosna i one pomarzęły na drugi dzień.<sup>30</sup> - Może teraz te filmy to bardziej propagują te wielkanocne zajęczki, zwłaszcza te czekoladowe, to się jakoś bardziej kojarzy tym młodym ludziom<sup>31</sup>.

Nie spotkałam się natomiast we Lwowie ze zwyczajem upiększania z okazji świąt innych fragmentów przestrzeni miejskiej, np. urzędów czy budynków publicznych.

## W POSZUKIWANIU WARSTWY GŁĘBOKIEJ. SYMBOLIKA WIELKANOCY

### Symbole Wielkanocy

Tożsamość kulturowa oznacza, że całość, którą nazywamy społecznością, może się rozciągać tylko w takich granicach, w jakich istnieje zasadnicza jedność społecznej symboliki; znaczenia i wartości, jakie działający ludzie nadają pełnionym przez siebie czynnościom, są przez innych ludzi uświadamiane i rozumiane<sup>32</sup>.

Przy wyborze wyrazistych symboli Wielkanocy (co miało sprawdzić świadome postrzeganie elementów wielkanocnej obrzędowości) informatorzy okazali się wręcz zadziwiająco zgodni:

- Na pewno symbolem ukraińskim jest **pascha**, no i **jajko**, to są symbole najważniejsze<sup>33</sup>.

**Pisanki** są uważane za dawny symbol Ukrainy, zawsze odtwarzały specyfikę rozwoju sztuki ludowej, odgrywając rolę pewnego znaku w systemie święta i obrzędu. Kra-

<sup>26</sup> F. Znaniecki, *Socjologia wychowania*, Warszawa 1973, s. 239.

<sup>27</sup> A. Kępiński, *Motywy polskiego pijaństwa i środki zaradcze*, [w:] *Alkohol w kulturze i obyczaju*, Warszawa 1992, s. 51.

<sup>28</sup> Karty materiałowe, (APOWJL: 126/ F/ 7)

<sup>29</sup> Tamże, (APOWJL: 151/ G/ 7)

<sup>30</sup> Tamże, (APOWJL: 87/ D/ 14)

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> P. Rybicki, *Struktura społeczna świata. Studia z teorii społecznej*, Warszawa 1979, s. 113.

<sup>33</sup> Karty materiałowe, (APOWJL: 105/ E/ 11)



szanki – to jaja malowane jednobarwnie, gotowane, pisanki – jaja raczej surowe, bogato zdobione. Naturalne barwniki pozwalają uzyskać kolory o symbolicznym znaczeniu; czerwień – radość, miłość, męka; żółty – astralny wpływ słońca i księżyca; zieleń – siły natury, witalność; błękit – zdrowie. Do zdobienia pisanek stosowano technikę batikową. Rysikiem zanurzonym w wosku nanoszono wzór, następnie jajko wkładano do jasnej farby, po czym zamalowywano woskiem jasny wzór i zanurzano jajko w ciemniejszym barwniku, aż do uzyskania pożądanej mozaiki. Często powtarzające się motywy zdobnicze to: drzewo życia, fale, gwiazdy, tzw. „wole oczka”, krzyże, wiatraki, kwiaty, trójkąty, spirale, koła itp. Istnieje tradycja zostawiania pisanek na grobach. Świadczą o tym ceramiczne pisanki z okresu kultury trypolskiej. Najstarsza zachowana ukraińska pisanka pochodzi z 1882 roku.

Na Ukrainie każdy region charakteryzuje się swoistą gamą technik i wzorów.

- Kiedyś moja mama mówiła, że było u nich przyjęte, że małe dzieci darowały swoim krewnym, bliskim (...) te kraszanki, a oni je zachowywali w szafie. (...) Mogły być i drewniane i wydmuszki. Wszystkie one były święcone. Pisanka w ogóle jest symbolem jakiegoś zdrowia, życia, dobrobytu w chacie<sup>34</sup>.

Ogromną wagę przywiązuje się do obrzędowego pieczywa. Do wypieku **paschy** niezbędna była mąka razowa, drożdże lub zakwas, jajko, mleko, imbir, liście bobkowe, szafran. Dekorowano ją krzyżem, kwiatami i ptaszkami z ciasta, przez co przypominała nieco kołacz weselny. *Pascha zawsze musi być okrągła, najlepiej jak ma taki kształt grzyba. Musi wyrosnąć i potem ta góra jakby trochę wyleci, ale też nie do końca, najlepiej jak ma taki czepek. Jest taka wyższa niż szeroka, taka wysoka, długa*<sup>35</sup>. Dopóki pascha jest nie poświęcona, nie wolno jej skosztować. Pokutował też przesąd, że gdy mężczyzna zajrzy do dzieży z ciastem lub do pieca z paschą, wówczas posiwieją mu wąsy. Niewyrośnięte, brzydkie ciasto źle wróży rodzinie, istnieje groźba, że ktoś wkrótce umrze. Jak widać, na gospodyni spoczywa tu wielka odpowiedzialność.

W tradycyjnym cieście zaszły też w ostatnich latach pewne zmiany:

- No, oczywiście, teraz rodzynki się dodaje, chociaż nie powinno, ale wiadomo, że upiększamy sobie życie i robimy to smaczniejszym<sup>36</sup>.

Jeśli mówimy o tradycji lwowskiej, warto porównać paschę z lwowską babą wielkanocną, która z kolei była głównym wielkanocnym rekwizytem wśród polskich mieszkańców Lwowa. Fragment „przepisu” na taką świąteczną babę jest doskonałym przykładem na to, że to tradycyjne ciasto może stanowić przedmiot tożsamości kulturowej:

Funt białej mąki kulikowskiej, / Pięć deka drożdży, szklanka cukru/  
I jaj piętnaście, prosto z wioski (...) / Teraz trzeba dodać przyprawę, /  
Bez których babka nie ma smaku. / Można je sypać bez obawy,  
Bo są drogimi dla lwowiaków: / Garść polnych kwiatków z Pohulanki,  
Stryjskiego parku aromaty, / Z Cytadeli – jasność poranka, /  
z Katedry – chłodną biel ornatu, / Troszkę wdzięku Władzy Majewskiej, /  
Szczypkę dowcipów Tońka, Szczepka, / Dźwięk pieśni znanej od oeska, /  
Bo Łyczaków jest jej kolebką. / Cwiartkę „tajoków”, „całujrączek”, /  
Pół szklanki batiańskiej swawoli, / Którymi babkę się nasącza / I poda na świątecznym stole.<sup>37</sup>

### „Typowo ukraińskie” elementy

Kształtowanie się tożsamości narodowej polega m. in. na dostrzeżeniu swoistości własnej grupy i jej odrębności w stosunku do innych<sup>38</sup>. Zastosowanie opozycji „my”

<sup>34</sup> Karty materiałowe, (APOWJL: 100/ E/ 6)

<sup>35</sup> Tamże, (APOWJL: 151/ G/ 7)

<sup>36</sup> Tamże, (APOWJL: 100/ E/ 6)

<sup>37</sup> K. Angielska, *Lwowska babka wielkanocna*, „Z nurtem Stryja. Towarzystwo miłośników Lwowa i kresów południowo-wschodnich” nr 16, s. 32

<sup>38</sup> A. Kłosowska., *Wzory i modele w socjologicznych badaniach*, „Studia Socjologiczne”, 1962, r. 2.

– „oni” pomagają wyróżnić cechy, elementy charakterystyczne dla własnej kultury, dzięki znalezieniu punktu odniesienia. Wśród wymienianych przez informatorów charakterystycznych ukraińskich elementów powtarza się wspomnienie tradycyjnie haftowanych **rusznyków**. Służą one zarówno do zdobienia ołtarzy, ikon, jak i mieszkania, wystaw sklepowych oraz koszyka ze święconym podczas Wielkanocy.

Raz jeszcze zostaje wspomniana **pascha**, tym razem jednak informatorka porównała ją do paschy rosyjskiej i do polskiej babki, próbując wskazać cechy, jakimi tradycja ukraińska różni się od tradycji swoich sąsiadów.

- Czegoś takiego w Polsce nie zauważyłam. Nawet jeśli jest ta babka, to ona nie jest jakby taką symboliczną. Rosjanie też mają paschę, ale inaczej, bo to jest taka z twarogiem. Właśnie ten chleb, taki specyficzny, (...) to nie jest po prostu słodki chleb, bo tam wiele jajek, w jakiś specyficzny sposób to ciasto się wymiesza i ono nie jest po prostu słodkie, tylko ma właśnie taki specyficzny smak.<sup>39</sup>

Co ciekawe, jeden z najmłodszych informatorów jako typowo ukraiński element wskazał **język ukraiński**. Czynnikiem lingwistycznym jest z pewnością obok mentalności i świadomości historycznej narodu głównym wyznacznikiem jego tożsamości. Tymczasem, mimo że językiem urzędowym na Ukrainie (oprócz Autonomicznej Republiki Krymu, gdzie urzędowym jest rosyjski) jest ukraiński, lata rusyfikacji doprowadziły do tego, że większość społeczeństwa mówi po rosyjsku. Zachodnie obwody Ukrainy mają najwyższy odsetek ludzi mówiących na co dzień po ukraińsku.

- Typowo ukraińskim elementem jest na pewno, że u nas na Ukrainie Zachodniej, zachował się **język ukraiński**. Może nie jest on tak ściśle związany z samymi świętami, ale wydaje mi się, że niczego takiego więcej nie ma: gorzałkę pijemy tak my, jak i Rosjanie, a Białorusini na pewno jeszcze więcej niż my wszyscy razem wzięci<sup>40</sup>.

## UCZESTNICZY SPEKTAKLU

### Dobór uczestników

Reguły zabawy dzieliły społeczność na jej uczestników i tych, którzy pozostawali poza nią. (...) Ludzie włączeni w czas i przestrzeń zabawy podlegali wymogom zróżnicowania według jej zasad<sup>41</sup>.

Grupą, w której Ukraińcy tradycyjnie spędzają Wielkanoc jest rodzina. Dokładniej, to niedzielne śniadanie Ukraińcy świętują z najbliższą rodziną, najczęściej dwupokoleniową, złożoną z rodziców i dzieci, ewentualnie partnerów dzieci, choć zdarza się też, że ucztuje się w większej grupie, wspólnie z pokoleniem dziadków. Tylko jeden informator odpowiedział, że ten czas przeżywa w gronie znajomych, przyjaciół. To jednak wyjątkowa sytuacja, gdyż badany jest osobą samotną. Może więc właśnie w jego wypowiedzi widać najwyraźniej, że podstawowym warunkiem świętowania jest bycie w społeczności.

- Świętuję ze znajomymi, z kolegami. Bo u nas mówi się, że w **Wielkanoc nie powinno się być samemu**, trzeba pójść gdzieś w gości albo zaprosić kogoś do siebie.<sup>42</sup>

Dopiero po śniadaniu niedzielnym następuje czas składania odwiedzin dalszej rodzinie.

### Podział ról, zadań podczas przygotowań i obchodów świąt

Niemożność sprostania wszystkim obowiązkom sprawia, iż powszechnie angażuje się do pomocy całą rodzinę. Większość obowiązków związanych z przygotowaniem świątecznej scenografii spada na barki kobiet. W okresie świątecznym głową domu staje się bezdyskusyjnie mama, która dowodzi zarówno porządkami, zdobieniem miesz-

<sup>39</sup> Tamże, (APOWJL: 157/ G/ 13)

<sup>40</sup> Tamże, (APOWJL: 157/ G/ 13)

<sup>41</sup> Huizinga, *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury*, tłum. M. Kurecka, W. Wirpsza, Warszawa 1985.

<sup>42</sup> Karty materiałowe, (APOWJL: 44/ B/ 18)

kania, jak i przygotowaniem świątecznych pokarmów. To ona najczęściej dzieli poświęcone jajko, a więc rozpoczyna niedzielne śniadanie, najważniejszy moment w rodzinnym świętowaniu. W prostszych czynnościach, takich jak porządki w domu, malowanie pisanek, pomoc w przygotowaniu posiłku, pomagają dzieci. Nie spotkałam się z rolami zastrzeżonymi podczas świąt dla mężczyzn. Nie udzielają się oni też specjalnie przy przygotowaniach świątecznych.

## SPOSÓB SPĘDZANIA WOLNEGO CZASU

### Przy świątecznym stole

„Spektakle obrzędowości rodzinnej” charakteryzują: wystawność i nadużycie związane głównie z nieograniczoną konsumpcją żywności oraz integracja społeczna jej uczestników. Wystawna świąteczna uczta przychodzi po okresie długiego postu. *Oszczędność, gromadzenie, umiar określają rytm życia świeckiego, hojność i nadużycie - rytm święta.*<sup>43</sup> *Moment zwycięskiego triumfu nad światem jest nieodzowną cechą wszystkich obrazów biesiadnych. Nie może istnieć jedzenie smutne. Smutek i jedzenie nie dadzą się pogodzić. (...) Biesiadny triumf, to triumf życia nad śmiercią*<sup>44</sup>. Biesiada skupia się oczywiście wokół stołu. Jej najważniejszy sens polega na tworzeniu i formie podtrzymywania więzów społecznych, możliwości przekazywania wzorów zachowań<sup>45</sup>. Ujmując biesiadowanie jako wzór kulturowy, czyli ustalony sposób zachowania, zauważymy, że ten spektakl pełen symbolicznych komunikatów, wykorzystujący szeroką gamę gestów i rekwizytów, ma określony czas trwania akcji, ma swoją obsadę, ma wreszcie swoją dramaturgię sprawiającą wrażenie uludy teatralnego widowiska.<sup>46</sup>

Niedzielne śniadanie jest ucztą, na którą czeka się 40 dni. Poprzedza je udział w nabożeństwie wielkanocnym w cerkwi. Ten fakt przyczynia się jeszcze do tego, że zwykła fizjologiczna czynność przemienia się w niezwykle misterium jednoczące ludzi, zebranych przy biesiadnym stole. *Wspólne jedzenie, zwłaszcza ceremonialne, ma źródło w obrzędowym spożywaniu wyjątkowo wzmacniającego i jednoczącego sakramentalnego pokarmu, (...) w ogóle jedzenie tych samych pokarmów wytwarza mistyczną współtętność jedzących.*<sup>47</sup> Wspólne biesiadowanie jest okazją, aby „nadrobić zaległości” w życiu rodzinnym, a także aby tworzyć nowe związki pomiędzy ludźmi, *poobcować z rodziną, podzielić się z kimś albo też spróbować, co inni przygotowali i co kupili, razem siąść przy stole i porozmawiać.*<sup>48</sup>

- Dla mnie święta wielkanocne czy bożonarodzeniowe to jest przede wszystkim spotkanie z rodziną, takie śniadanie wielkanocne, które powoli przechodzi w obiadowolację.<sup>49</sup>

Czas uczty jest też porą wyciszenia konfliktów i próbą szukania zgody między zwaśnionymi stronami, okresem zawierania porozumień i sojuszy. O tej specyficznej więzi między współbiesiadnikami świadczy przysłowie: *„Jeśli zabłądziłeś w lesie, przypomnij sobie z kim jadłeś święconą paschę i wtedy z pewnością znajdziesz drogę do domu.”*<sup>50</sup>

Trudno uporządkować tematykę rozmów poruszanych przy biesiadnym stole. Czas uczty rozciąga się od kilku do kilkunastu godzin. Z tego też powodu tematy kon-

<sup>43</sup> R. Caillois, *Żywioł i ład*, tłum. A. Tatarkiewicz, Warszawa 1973, s. 152.

<sup>44</sup> M. Bachtin, *Twórczość Franciszka Rabelais'go a kultura ludowa średniowiecza i renesansu*, Kraków 1975, s. 396.

<sup>45</sup> Z. Szromba-Rysowa, *Przy wspólnym stole. Z obyczajowości współczesnej wsi podkarpackiej*, Wrocław 1988, cyt za: K. Jarosławski, *Kumiena gościnieję spraszam – O zachowaniach biesiadnych na Roztoczu*, <http://www.bilgoraj.lbl.pl/kul/biesiada/spis.php>

<sup>46</sup> A. Zadrożyńska, *Powtarzać czas początku. Część II, O polskiej tradycji obrzędów ludzkiego życia*, Warszawa 1988, s. 35-26.

<sup>47</sup> F. Znaniecki, *Socjologia wychowania*, Warszawa 1973, s. 239.

<sup>48</sup> Karty materiałowe, (APOWJL: 189/ H/ 20)

<sup>49</sup> Tamże, (APOWJL: 101/ E/ 7)

<sup>50</sup> *Jakszczo ty zabłudywsja w lisi, zhadaj tych, z kim ty jiw paschu swiaczeniu i ty obowiazkowo znajdziesz dorohu do domu*, Tamże, (APOWJL: 151/ G/ 7)

wersacji prowadzonych przez gości bywają rozmaite. *Mówi się o wszystkim, nie ma takiej zasady, żeby mówić tylko o religii.*<sup>51</sup>

Istotnym uczestnikiem współczesnej biesiady stał się telewizor. Wpływ telewizji na sposób spędzania wolnego czasu świątecznego jest znaczny i wyraźnie obserwowalny. Obserwując świętowanie w Polsce można nieraz zauważyć, że to do niego dostosowuje się często rozkład posiłków, program zajęć. Podczas badań chciałam dowiedzieć się, jaka jest rola telewizji w rodzinnym świętowaniu na Ukrainie, jak przez to zmienia się, ewentualnie, jakość tego święta. Okazuje się, że państwowa telewizja ukraińska w czasie świąt wyświetla specjalny program. Pojawiają się edukacyjne reportaże i pogadanki o tym, jak powinno się obchodzić Wielkanoc, filmy o życiu Chrystusa, programy historyczne, transmitowane są również koncerty pieśni religijnych, zabawy ludowe, pieśni wielkanocne. Telewizja państwowa przegrywa czasem z prywatnymi nadawcami, którzy nastawieni na zysk, preferują, również w tym czasie, głównie niewybredną rozrywkę. Wbrew jednak unifikującemu działaniu środków masowego przekazu, dużym zainteresowaniem cieszą się treści związane z regionem, narodem, z tradycją kulturalną.

Program państwowej telewizji na Wielkanoc może być symbolem skomplikowanej sytuacji wyznaniowej na Ukrainie. Wówczas prezentowane są jedna po drugiej godzinne transmisje z Mszy: z soboru Wołodomyrskiego w Kijowie, głównej świątyni Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego podporządkowanego patriarchatowi kijowskiemu; z kijowskiej Ławry Peczerskiej, gdzie siedzibę ma Ukraiński Kościół Prawosławny podporządkowany patriarchatowi moskiewskiemu; z niewielkiej cerkiewki Ukraińskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego w kijowskiej dzielnicy Podół; wreszcie z greckokatolickiego soboru św. Jura we Lwowie.

- Zaczyna się już w nocy, kiedy transmitują, nawet z Włoch, nabożeństwo, jakie odprawia papież. Dla ludzi jest ciekawe popatrzeć jak w innym kraju się to odbywa. Siedzimy, włączamy telewizor i oglądamy to nabożeństwo, a potem nasze, bo transmitują nabożeństwa z różnych cerkwi i z prawosławnej, i z greckokatolickiej, różnych wyznań. Bo wierzących jest dużo i wszystkim trzeba poświęcić uwagę.<sup>52</sup>

Program telewizyjny jest źródłem informacji o tym, jak wygląda świąteczny obrządek w innych Kościołach, co z kolei wzmacnia poczucie własnej tożsamości kulturowej. Podsumowując rolę telewizora w rodzinnym spektaklu wielkanocnym, nazwałabym go dodatkowym gościem, który może wnieść coś ciekawego do wspólnej rozmowy, ale nie zajmuje miejsca Mistrza Ceremonii.

- Telewizor zostaje raczej w takim tle. (...) Telewizor jest puszczonej, bo i tak wszyscy gadają, więc jak ktoś jeszcze jeden się dołączy, to nie zburzy porządku.<sup>53</sup>

### **Gry i zabawy**

Czas do świątecznego śniadania jest zastrzeżony tradycyjnie dla przestrzeni domowej w społeczności rodzinnej. Dopiero po śniadaniu przychodzi czas na wyjście na zewnątrz, na zabawy na świeżym powietrzu. Zwłaszcza poniedziałek i wtorek spędza się na odwiedzinach krewnych i znajomych, ale też na przeróżnych grach, w tym – oczywiście – na wzajemnym oblewaniu się wodą. W tradycyjnych grach spotykamy często współzawodnictwo, agon.<sup>54</sup> Popularna do XIX w. *walotka* polegała na toczeniu jaj z górki w drewnianej rynnie do otworu w ziemi. Grając w *bitki* (*wybitki*, *kumanie*) należy uderzać jajem w kraszankę rywala. Wygrywa ten, którego jajo pozostanie całe; kumanie jest wciąż praktykowane. *Kotka* polega na toczeniu jaj z górki w taki sposób, aby uderzyć w jaja

<sup>51</sup> Tamże, (APOWJL: 46/ B/ 20)

<sup>52</sup> Tamże, (APOWJL: 190/ H/ 21)

<sup>53</sup> Tamże, (APOWJL: 115/ E/ 21)

przeciwników. Znane jest także szukanie kraszanki na ziemi. Zawodnik stoi z chustką na oczach, odlicza się dziesięć kroków i odsłania jego twarz. Zadanie polega na odnalezieniu kraszanki bez ruszania się z miejsca. Nagrodą we wszystkich konkursach są kraszanki.

Inne zwyczaje wiązały się z tańcem i śpiewem. W Niedzielę Wielkanocną dziewczęta zbierały się na końcu wioski i przechodząc przez całą wieś śpiewały wielkanocne pieśni, kierując się w stronę kościoła, cmentarza lub też wcześniej wybranej łąki, gdzie śpiewem i tańcem oraz zabawami oddawały hołd naturze budzącej się do życia. Towarzyszyły temu również zbiorowe tańce nazywane **chorowodami** – niestety ta tradycja już przed drugą wojną światową była w stanie zaniku, a dziś próbuje się ją odtworzyć w wielu zespołach folklorystycznych na podstawie wspomnień najstarszych Łemków.

Gdzeniegdzie zachował się również obyczaj witania wiosny uosabianej przez młodą dziewczynę, hucznie odprowadzaną do wioski. Tańce i zabawy kończyły dzwony wzywające na wieczorną mszę. W okresie świątecznym na przycerkiewnych placach i polanach odbywały się spotkania młodzieży, podczas których dziewczęta śpiewały **hajwłky**, specyficzne dla ukraińskiego folkloru pieśni „gaikowe” o radosnej, wiosennej tematyce, najczęściej z akompaniamentem dwóch skrzypków i basisty. Tradycję tę odrodziło w latach osiemdziesiątych lwowskie Towarzystwo Lwa. Aktualnie zwyczaj ten jest podtrzymywany przez lwowskich studentów. W Poniedziałek Wielkanocny i wtorek młodzież, najczęściej ubrana w stroje ludowe, udaje się do skansenu Szewczenki, gdzie „wodzą korowody”.

- Jedną z tych gier polega na tym, że dziewczyny przysiadają, dookoła nich stoją chłopaki – przy każdej dziewczynie. I jeden chłopak jest bez dziewczyny. I gra polega na tym, żeby dziewczyna uciekła od swego chłopaka do tego, który jest teraz wolny. A chłopak musi tą dziewczynę złapać.<sup>55</sup>

## WSPÓLNOTA ZE ZMARŁYMI

Prawosławne rozumienie świętości wynika z przekonania o wspólnocie żywych umarłych pozostających w Kościele i modlących się za siebie. Podczas nabożeństw Kościół prosi o modlitwę jedynie tych, którzy zostali kanonizowani, ale wierni w modlitwie prywatnej proszą o wstawiennictwo u Boga wszystkich członków Kościoła, np. zmarłych rodziców. Każde ważne święto rodzinne jest więc okazją do odwiedzenia cmentarza, zatroszczenia się o grób przodków. W czasie świąt na cmentarzach odbywają się specjalne nabożeństwa żałobne za dusze zmarłych – tzw. **panachidy**. Na grobach zostawia się paschy i pisanki.

## ZASADA WZAJEMNOŚCI

Pośród więzi łączących uczestników świąt nie można pominąć zasady „do ut des” - wzajemnej zależności oraz równoważenia się wzajemnych usług. Nie spotkałam się na Ukrainie ze zwyczajem ofiarowywania sobie nawzajem prezentów z okazji Wielkanocy. Istnieje jedynie zwyczaj polegający na tym, że należy kupić sobie nowe ubranie, (...) jak idzie się do cerkwi z tym koszykiem, to trzeba mieć na sobie choć jedną rzecz nową.<sup>56</sup> Obdarowywanie się prezentami jest „zastrzeżone” dla świąt Bożego Narodzenia. Jednak dzielenie się jajkiem prawdziwie sakralnym pokarmem tych świąt, najlepiej oddaje obowiązywanie tej fundamentalnej zasady wspólnoty

<sup>54</sup> A. Zadrożyńska, *Homo ludens. Człowiek i zabawa*, op. cit., s. 8.

<sup>55</sup> Tamże, (APOW]L: 81/ D/ 8)

<sup>56</sup> Tamże, (APOW]L: 118/ E/ 24)

## GOŚCINNOŚĆ

Zasada wzajemności uwidacznia się też w zwyczaju składania wizyt. Jest to okazja nie tylko do spotkania z dawno nie widzianymi znajomymi, ale również, żeby sprawdzić jak inni przygotowali się na święta – np. skosztować różnych potraw; to jakby przeniesienie biesiadowania w inną przestrzeń lub poszerzenie przestrzeni do granic grupy „swoich”:

- U nas, w Mostach moja siostra (...) chodzi po znajomych i jest taki zwyczaj, że jak spróbuje się w jeden dzień, w niedzielę wielkanocną, 10 różnych pasch po kawalku, to w najbliższym czasie wyjdzie się za mąż.<sup>57</sup>

Gościna pełni rolę więziotwórczą, spajającą, ludyczną, komunikacyjną i reprezentacyjną. Między jej uczestnikami następuje wymiana informacji. Pojawia się też komunikat o możliwościach finansowych organizatora. Gościna jest przedsięwzięciem absorbującym spore nakłady finansowe. To czynnik pobudzający aktywność, związany ze zdobyciem dodatkowych funduszy, ale także prestiżu w grupie. Wiąże się z nią ograniczenie wydatków, wyrzeczenia, angażowanie pomocy. Wszystkie te zabiegi upodabniają ją do przedsięwzięcia czy nawet inwestycji ekonomicznej.<sup>58</sup>

## SKŁADANIE ŻYCZEŃ

Można wyznaczyć trzy główne sposoby składania sobie życzeń:

1. osobiście – najbliższym – podczas dzielenia się jajkiem w niedzielę lub później, podczas odwiedzin. W mniejszych grupach społecznych, zwłaszcza wiejskich lub sąsiedzkich, funkcjonuje wzór bezpośredniego świątecznego pozdrawiania się:

- U nas, w Mostach, wszyscy się znają, pozdrawiają się słowami: „Chrystus zmartwychwstał”.<sup>59</sup>

Do form osobistego składania życzeń można też zaliczyć rozmowę telefoniczną.

2. wysyłanie sms -ów i e-maili – jest już coraz powszechniejszą, bo najprostszą i najszybszą formą okazywania swojej pamięci.

3. wysyłanie pocztówek – podobnie jak w Polsce, ta forma jest stosowana już głównie przez przedstawicieli starszego pokolenia, ewentualnie również przez tych młodszych - względem starszych, poważanych osób, do których nie bardzo wypada posłać życzenia drogą elektroniczną, a także osób mieszkających daleko.

## SYNTEZA

Rozumiejąc tożsamość kulturową przede wszystkim jako rzeczywistość istniejącą w świadomości ludzi, zwróciłam uwagę na osobisty stosunek informatorów do opisanych obrzędów i zwyczajów. Jako najbardziej istotne elementy świętowania informatorzy wymieniali głównie niedzielną liturgię i świąteczne śniadanie.

Tożsamość kulturowa kształtuje się i rozwija etapami. Pierwszy etap – nabywanie tożsamości rodzinnej to czas wstępnej, bezkrytycznej identyfikacji z rodziną poprzez oprowadzanie języka, przyjmowanie podstawowych wartości i kultury rodziny, w której jednostka wzrasta i funkcjonuje. Drugi etap to nabywanie tożsamości lokalnej, na skutek identyfikowania się ze społecznością lokalną. Jednostka, stykając się z innymi wartościami, normami stara się odnaleźć siebie i przypisać się do określonego miejsca. Proces ten jest jeszcze bardziej skomplikowany w społeczeństwach zróżnicowanych wyznaniowo i etnicznie, jak

<sup>57</sup> Tamże, (APOWJL: 162/ G/ 18)

<sup>58</sup> K. Jarosławski, *Przy wspólnym stole. Z obyczajowości współczesnej wsi podkarpackiej*, Wrocław 1988

<sup>59</sup> Karty materiałowe, (APOWJL: 167/ G/ 23)

ma to miejsce w przestrzeni Lwowa. Multikulturowość, multietniczność Lwowa stanowi główny problem w próbie opisanego wzoru narodowej tożsamości jego mieszkańców.

W procesie nabywania tożsamości lokalnej można więc wyróżnić następujące odmiany:

A. Izolacja, etnocentryzm - zamykanie się w kręgach własnej grupy wyznaniowej, etnicznej, wyznaniowo-etnicznej.

B. Akomodacja - wzajemne uznawanie i tolerancja, wzajemne ustępstwa wobec jednostek i grup reprezentujących odmienną kulturę i system wartości

C. W procesie wzajemnego przenikania kultur ma miejsce transkulturowanie (rozszerzanie się elementów jednej kultury na drugą, przejęcia, zapożyczenia), kontrkulturowanie (odnoszenie się z rezerwą, unikanie inności) oraz reinkulturowanie (dążenie do powrotu kultury rodzinnej, częściowo zapomnianej i porzuconej).

D. Reorientacja - przeżywanie sprzeczności pomiędzy wartościami i aspiracjami jednostki, a wartościami i normami funkcjonującymi w grupie mniejszościowej, do której ta jednostka jest przypisana.<sup>60</sup>

Nie chcę popełniać częstego dla obserwujących Lwów Polaków błędu polegającego na utożsamianiu tego miasta z całą Ukrainą i patrzenia na nie przez polskie resentymenty. Ukraina podobna do Polski - monokulturalna, monojęzyczna, monoreligijna - jest postulatem nierealnym. Żyją tu przecież obok siebie Rosjanie, Polacy, Tatarzy, asymilowani Żydzi, wreszcie - Ukraińcy rosyjskojęzyczni.<sup>61</sup> Galicja jest specyficznym regionem Ukrainy. Jego mieszkańcy to „europejscy Ukraińcy” – ludzie wykształceni, otwarci na kulturę zachodnią tak bardzo, że czasem aż ulegający snobizmowi i okazujący wyższość tym, którzy nie są wystarczająco europejscy. W tych dążeniach zauważyć więc można proces izolacji i etnocentryzmu. W rzeczywistości jednak Galicja jest *Wschodem dla Zachodu i Zachodem dla Wschodu*. Lwów, ośrodek galicyjskiej identyfikacji, jest od wieków ośrodkiem transkulturowania, swego rodzaju translatorem pomiędzy kulturą Wschodu i Zachodu – i to zarówno wschodniej i zachodniej części Ukrainy, jak i Ukrainy z jej zachodnimi sąsiadami. W tradycyjnych zwyczajach ukraińskich związanych z Wielkanocą można zauważyć pewne elementy będące efektem akulturowania i adaptacji obcych treści do ukraińskiej kultury. Globalizacja, wszechobecność mediów pełni w tym procesie łatwą do rozszyfrowania rolę. W efekcie „Wielkanoc Lwowska” wzbogaciła się o pewne formy, jak np. bogatsze dekoracje, nowe smakołyki na świątecznym stole, zachowała natomiast najistotniejszą treść rodzimej tradycji. Dlatego właśnie tak interesujące i ważne wydaje mi się poznanie specyfiki właśnie lwowskiej kultury – która jednocześnie ujawnia pewne postawy charakterystyczne dla kręgu Ukrainy Zachodniej, jak i jest przestrzenią kontaktu kulturowego – związane z nim zmiany promieniują na całą Ukrainę Zachodnią, a nawet i na inne części państwa. Poprzez asymilację z dorobku innych kultur tego, co jest dobrowolnie akceptowane i przetwarzane, następuje wzbogacenie owej tożsamości.

Możemy się dumnie izolować od rosyjskojęzycznego Kijowa (...) albo integrować całe społeczeństwo, szerząc lwowskie wartości kulturowe i patriotyczne. Trwa nieustanna mała domowa wojna kulturalna między różnymi nurtami, regionami i pokoleniami o to, czym jest ukraińskość, co jest jej normą, co aberracją. Kto wygra, nie wiadomo – dla mnie ważne i optymistyczne jest to, że owe dyskusje nie kończą się i nikt nie może w nich zwyciężyć. Stwarza to szansę dowiedzenia, iż można być Ukraińcem w różnym stylu, nie tylko lwowskim (a tak naprawdę niezmiernie polskim).<sup>62</sup>

<sup>60</sup> Por. B. Majer, *Rola katechizacji dzieci obrządku greckokatolickiego w budowaniu tożsamości narodowej cz. III*, Warszawa 2002, [http://www.interklasa.pl/portal/dokumenty/r\\_mowa/strony\\_pol02/religia/katechizacja3.htm](http://www.interklasa.pl/portal/dokumenty/r_mowa/strony_pol02/religia/katechizacja3.htm)

<sup>61</sup> J. Hrycak, *Lot trzmiela*, „Kontrapunkt”, „Tygodnik powszechny” nr 43, 2003

<sup>62</sup> Tamże.

### **Samoświadomość Ukraińców. Autostereotyp**

W wypowiedziach informatorów poszukiwałam też samooceny własnego narodu. Nie znalazłam jednoznacznie wartościujących opinii, jednak na podstawie analizy poszczególnych pytań, jaką przeprowadziłam, uzyskać można pewien autoportret zbiorowy moich informatorów. Porównałam go z obrazem „typowego Ukraińca” uzyskanym z badań Joanny Konieczny nad autostereotypem Ukraińców.<sup>63</sup> Wnioski są podobne: w autostereotypie tym przeważają cechy „dobrego człowieka” – zorientowanego na podtrzymanie więzi międzyludzkich – życzliwości i gościnności. (Z tymi cechami łączy się też przypisywanie przez Ukraińców własnemu narodowi skłonności do nadużywania alkoholu.) W porównaniu z Polakami, Ukraińcy widzą siebie jako „bardziej moralnych” (czyli życzliwych, tolerancyjnych, gościnnych itd.). Dla części informatorów problemem okazało się porównanie własnej kultury świętowania ze zwyczajami innych narodów. Jednak na podstawie tych nielicznych porównań można wywnioskować, że Ukraińcy są dumni ze swych zwyczajów. Kiedykolwiek porównują jakiś ich element z podobnym, spotykanym np. w Polsce lub w Rosji, po stronie ukraińskiej pojawia się na ogół wartościowanie pozytywne i podkreślanie wyjątkowości ukraińskiej tradycji:

- Rosjanie też mają paschę, ale inaczej, bo to jest taka z twarogiem. Właśnie ten chleb, taki specyficzny, on naprawdę ma **inny** smak, bo **to nie jest po prostu słodki chleb**.<sup>64</sup>

- W Polsce, w Katowicach, to były **koszyczki**, my mamy całe **kosze**.<sup>65</sup>

- We Włoszech są takie **bardzo uproszczone obchody jakichkolwiek świąt**. (...) Wydaje mi się, że ludzie **nie poświęcają zbyt dużo uwagi tym świątom**.<sup>66</sup>

### **MIEJSCE FOLKLORU**

Przykładem przejawu rekturacji w budowaniu tożsamości kulturowej we Lwowie jest troska o zachowanie narodowego folkloru. W ideologii ukraińskiego ruchu narodowego – poczynając od początku odrodzenia narodowego w XVIII w. aż po powstanie niepodległego państwa ukraińskiego – kultura ludowa zawsze zajmowała miejsce szczególne. Sięgano do niej jako do skarbnicy własnej, etno – językowej odrębności, narzędzia kształtowania świadomości narodowej, wreszcie jako środka obrony tożsamości i utrzymywania więzi narodowej. *Silny wpływ kultury ludowej uwidaczniał się (...) nie tylko w życiu społeczności wiejskich, co byłoby czymś naturalnym, ale także wśród ludności miejskiej*.<sup>67</sup>

Istotne jest, że to właśnie we Lwowie w 1987 r. powstały niezależne stowarzyszenia – Ukraiński Klub Kulturologiczny i Towarzystwo Lwa, które postawiły sobie za cel odrodzenie tradycji. Towarzystwo Lwa, pragnąc odrodzić tradycje ludowe, a przez to przyczynić się do konsolidacji społeczności Lwowa wokół wartości konkurencyjnych wobec sowieckich, działało na różne sposoby. Skupiono się na odrodzeniu zwyczajów ludowych związanych z rocznym cyklem kalendarzowym (zwłaszcza świątami Bożego Narodzenia i Wielkanocy), wypartych przez oficjalną kulturę jako przeżytek. Kolekcjonowano „autentyczne” wyroby sztuki ludowej i pieśni, organizowano ekspedycje etnograficzne – amatorskie i profesjonalne; tworzone zespoły, które uczyły się „autentycznego” śpiewu. W lwowskim skansenie śpiewano i tańczono hajiwki. Podkreślano duchowość lub wręcz mistykę tradycji, odnajdywano ją także w przedmiotach codziennego użytku, wykona-

<sup>63</sup> J. Konieczny, *Polska – Ukraina, wzajemna wizja*, Warszawa 2001.

<sup>64</sup> Karty materiałowe, (APOWJL: 106/ E/ 12)

<sup>65</sup> Tamże, (APOWJL: 100/ E/ 6)

<sup>66</sup> Tamże, (APOWJL: 182/ H/ 13)

<sup>67</sup> S. Stępień, *Wpływ kultury ludowej na kształtowanie się tożsamości narodowej Ukraińców w dwudziestoleciu międzywojennym*, w: *Miasto i kultura ludowa w dziejach Białorusi, Litwy, Polski i Ukrainy*, red. J. Wyrozumski, Kraków 1996, s.173.



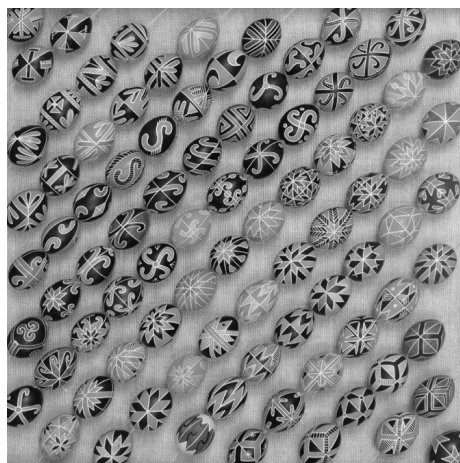
nych przez ludowych „autentycznych” mistrzów. Poszukiwano również pozytywnego autostereotypu Ukraińca, jako człowieka żyjącego w zgodzie z przyrodą, o artystycznym usposobieniu, żyjącego w pieśni i przez pieśń wyrażającego swego ducha.

Obserwując dziś zwyczaje towarzyszące obchodom Wielkanocy we Lwowie, trudno nie zauważyć pewnej dewaluacji ich sakralnej wymowy, co wiąże się z postępującą sekularyzacją społeczeństwa.<sup>68</sup> Święta stopniowo tracą swój pierwotny, religijny sens i treść, zaczynają natomiast rozwijać się w nich komponenty estetyczne. Niebezpieczeństwo tkwi w tym, że kultura ludowa sprowadzona tylko do folkloru, w aspekcie wyłącznie zewnętrznym, dekoracyjnym powoduje zanikanie rozumienia warstwy głębokiej, roli świątecznych obrzędów. Jednocześnie jednak zwraca uwagę proces reanimacji zniszczonych w latach władzy radzieckiej ludowych tradycji świątecznych, choć nie osiągnął on może jeszcze tak zaawansowanego etapu jak na sąsiedniej Białorusi.<sup>69</sup> Można zaobserwować coraz częstsze zwracanie się ku sztuce ludowej. Renesans przeżywa zwłaszcza ukraińska muzyka ludowa. Ukraińscy muzykolodzy i etnologowie starają się uratować od zapomnienia piękne obrzędowe i liryczne pieśni ludowe. Nie są już one przekazywane tradycyjnie z pokolenia na pokolenie, bo najmłodsze pokolenia nie interesują się sztuką swoich dziadków, za to – rejestrowane przez etnomuzykologów – znajdują licznych zainteresowanych poza miejscem swego pochodzenia – w miastach, a także poza granicami Ukrainy, również w Polsce. Muzyka ludowa jest też ciągle inspiracją dla wielu współczesnych ukraińskich zespołów np. rockowych. Cieszy fakt, że inicjatywa ożywiania folklorystycznych zwyczajów wychodzi coraz częściej od młodych ludzi, najczęściej studentów. Przykładem może być choćby kontynuowanie przez nich zwyczaju korowodów i śpiewania hajiwek w lwowskim Gaju Szewczenki czy inicjatywa studentów lwowskich aby wskrzesić obrzędy Nocy Kupały, które od kilku lat są organizowane nieopodal Stryja.

Z drugiej strony, zagrożenie dla autentycznego folkloru może stanowić *artbiznes* ludowy. Charakterystyczna dla zachodnich handlowców perspektywa patrzenia na produkt sztuki ludowej Ukrainy tylko z komercyjnego punktu widzenia jest przejmowana przez Ukraińców, którzy wyczuwają „niezły biznes” w masowej produkcji. Tym tłumaczy się w ostatnich latach pojawienie się na rynku wielkiej ilości pseudowytworów w tradycyjnych i najbardziej popularnych rodzajach twórczości ludowej jak pisankarstwo, wyrób kilimów, garnca-



Fig. 1. Współczesne wielkanocne pisanki (artyści: Oksana Bilous, Zoya Stashuk i Sofia Zielyk - Sofika. Zdj. z czasop. Welcome to Ukraine, 1998, N1.



<sup>68</sup> Według danych statystycznych Państwowego Komitetu ds. Religii na dzień 1.01.2003. za wierzących uważa się ok. 50% mieszkańców kraju.

<sup>69</sup> P. Hud, *Tradycje ludowe we współczesnej kulturze obchodów świąt w miastach Białorusi*, w: *Miasto i kultura ludowa w dziejach Białorusi, Litwy, Polski i Ukrainy*, s.268.

stwo i haft. Tendencje ewolucji artbiznesu ludowego można zaobserwować zwłaszcza na przykładzie pisanek, które z *dzieła sztuki przekształcają się*

(...) w rzecz rynkową, która przybiera w zasadzie nie estetyczną, lecz towarową funkcję.  
(...) Pisanka traci wymiar artystyczny, tradycyjny oraz czystość ornamentacyjną, co jest symptomatyczne dla zubożenia tradycyjnej sfery socjokulturalnej.<sup>70</sup>

### CZYNNIKI UTRWALAJĄCE OBRZĘDOWOŚĆ I OBYCZAJOWOŚĆ

Cechą kultury jest cykliczność okazji i zachowań, ciągle na nowo odtwarzanie dramaturgicznych akcji. Wraz z zakończeniem zabawy jej działanie jednak się nie kończy; rzuca bowiem ona blask swój na zwykły świat zewnętrzny i stwarza dla grupy, która owe święto obchodziła, bezpieczeństwo, ład i dobrobyt aż do kolejnego nawrotu świętego czasu zabawy. Wielkanocna obrzędowość łączy w sobie elementy najważniejsze dla podtrzymania tożsamości kulturowej, narodowej, w których podtrzymaniu i kształtowaniu najważniejszą rolę spełniają rodzina i Kościół: świętości religijne, język narodowy, narodowe zwyczaje, obrzędy, tradycje i sztuka cerkiewna. Pierwszym czynnikiem, jaki w bezpośredni sposób przyczynia się do utrwalenia wielkanocnej obrzędowości, jest ich powiązanie z ważnymi ceremoniami religijnymi. Rola Kościoła w poczuciu tożsamości narodowej jest mimo wszystko nadal znaczna. Wywiera on wpływ na swych wyznawców poprzez nauczanie i obecność w codziennym życiu. (Tymczasem wszelkie badania socjologiczne pokazują, że nie więcej niż 8% Rosjan przybywa do cerkwi na prawosławną Wielkanoc!)<sup>71</sup>

Nie bez znaczenia jest tu najważniejszy, moim zdaniem, aspekt tych świąt: ich rodzinno – obrzędowa strona. To właśnie ona w połączeniu z trzecim czynnikiem, którym są po prostu nawyki, ludzkie dążenie do stabilizacji, skłonność do przyzwyczajień i powielania tych samych wzorców oraz społeczny przymus ich ponawiania warunkują trwanie potrzeby świętowania. Te same czynniki sprawiają, że święta są celebrowane również przez te osoby, które deklarują się jako niepraktykujące, nie przywiązujące dużej wagi do spraw religii. Także i one bowiem czują specyficzną kulturową więź współuczestników świętowania.

<sup>70</sup> A. Fedoruk, *Uwaga: Artbiznes ludowy! Wyjście z przelomu*, w: *Miasto i kultura ludowa...*, s. 353.

<sup>71</sup> R. Gruszka, <http://www.apostoly.alleluja.pl/tekst.php?numer=6529>